

Oskar Szwabowski

Uniwersytet Szczeciński

Dociekania robotnicze. Analiza filozoficzna

ABSTRAKT: Artykuł prezentuje kwestię dociekań robotniczych. W pierwszej części zostaje dokonana krótka charakterystyka wspomnianych dociekań oraz zarysowany zostaje ich historyczny rozwój. W części drugiej dociekania robotnicze poddane są filozoficznej analizie, koncentrującej się przede wszystkim na radykalnej wersji dociekań, czyli tak zwanych współbadaniach. Wskazane zostają pewne problemy w ich rozumieniu, relacji między radykalnym nurtem dociekań a akademicką metodologią. Na koniec określone zostaje znaczenie, jakie dociekania robotnicze mogą mieć dla pedagogiki, przede wszystkim zaś dla pedagogiki pracy.

SŁOWA KLUCZOWE: dociekania robotnicze, komunizm, pedagogika radykalna, współbadania.

Kontakt:	Oskar Szwabowski o.szwabowski@gmail.com
Jak cytować:	Szwabowski, O. (2016). Dociekania robotnicze: analiza filozoficzna. <i>Forum Oświatowe</i> , 28(1), ... Pobrane z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/401
How to cite:	How to cite: Szwabowski, O. (2016). Dociekania robotnicze: Analiza filozoficzna. <i>Forum Oświatowe</i> , 28(1), ... Retrieved from http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/401

Celem artykułu nie jest szczegółowa historyczna prezentacja rozwoju dociekań robotniczych – dokonuję jedynie zarysowania ewolucji pewnej tendencji. Nie zagłębiając się również w konkretne przykłady prowadzenia badań w danym nurcie. Tym, co mnie interesuje, jest ogólny zestaw założeń i pragnień, coś, co można określić perspektywą, z której ujmuję się rzeczywistość społeczną. Model badawczy, prezentowany we wspomnianej tradycji, stara się przekształcić relację wiedzy i władzy oraz użyć badań do radykalnej zmiany społecznej. Określa się on niekiedy w opozycji do badań akademickich zarówno pod względem sposobu produkcji wiedzy, jak i celów tejże. Pojawia się pytanie, na ile proponowana perspektywa unieważnia hierarchiczną relację w polu wiedzy. Biorąc pod uwagę praktyczny cel dociekań robotniczych, należy też zapytać o potencjał emancypacyjny takiej perspektywy. Te dwa pytania stanowią główny przedmiot refleksji, podjętej w tym artykule. Tekst dzielę na dwie części. W pierwszej przedstawię krótką charakterystykę dociekań robotniczych, zaś w drugiej zajmę się kwestiami problemowymi.

Należy zaznaczyć, że tłumaczę *workers inquiry* jako dociekania, a nie badanie, idąc za wskazaniem przez Flicka (2010) rozróżnianiem na *research* – badania, właściwe bardziej metodą ilościową, a *inquiry* – dociekania, cechujące podejście jakościowe. Przyjęcie takiego tłumaczenia ma na celu zaznaczenie oddzielenia logiki, panującej w akademii, od logiki bojowej, w ramach której myślenie nie przybiera formy zreifikowanej oraz powstrzymuje się od stania się „nauką” (Colectivo Situaciones, 2003), zerwanie z „teoriami salami, analitycznym krojeniem w plasterki ciała społecznego” (Negri, 2013, s. 116), jak również autora i jego szkoły, na rzecz produkowania kolektywnej wiedzy w ramach praktyk danych kolektywów (różnicę taką obrazuje Greaber (2004) na przykładzie anarchizmu oraz akademickiego marksizmu). Na wybór takiego tłumaczenia terminów oraz traktowania ich opozycyjnie miał również wpływ kolonialny charakter pojęcia i praktyki badania (Smith, 2009). W tym kontekście rozdzielanie badań i dociekań wskazywać ma na zmianę relacji władzy oraz instytucjonalizacji produkcji wiedzy. Należy zaznaczyć, że *inquiry* i *research* bywa traktowane przez niektórych autorów synonimicznie, tak też i bywa w przypadku tłumaczeń na język polski. Uważam, że traktowanie *inquiry* i *research* jako synonimów może utrudniać rozpoznanie określonej tradycji. Przy czym, nie chodzi mi o stworzenie ostrej, dokładnej definicji obu podejść, aby następnie dokonywać klasyfikacji, co raczej o wskazanie ogólnej, podstawowej różnicy, która jest dookreślana i redefiniowana w trakcie „iścia do przodu”, w ramach praktyk współdociekających wielości.

Dociekania robotnicze wydają się interesujące dla pedagogów krytycznych co najmniej z kilku powodów. Możemy odnaleźć w nich wątki, które wpisują się w strukturę myślenia radykalnie pedagogicznego, jednocześnie prowokując do przemyślenia własnych stanowisk. Bez wątpienia, dociekania robotnicze są sposobem na zabranie głosu przez wykluczonych i to zabranie go na własnych warunkach, a nie ustanowionych przez „spowiednika”. Po drugie, wskazują na oddolny rozwój świadomości krytycznej, problematyzując tym samym rolę nauczyciela, instytucji edukacyjnych, ale też i celu, form i metod badawczych. Nie bez znaczenia jest również zarysowana w ramach dociekań robotniczych perspektywa zmiany społecznej i migocący w tle utopijny obraz komunistycznego społeczeństwa – odwołuję się tu do lewicowej tradycji, która w Polsce jest wciąż mało obecna, a którą warto sobie przyswoić, aby uwolnić się od trupa marksizmu-leninizmu, wciąż straszącego ze stron niektórych publikacji, nie tylko polskich, lewicowców. W tym obszarze wyłania się ciekawa propozycja łączenia praktyki i teorii, przezwyciężenia spektakularnego oddzielenia (Debord, 2006), które ma tendencję odradzania się również w łonie antykapitalistycznych teorii i praktyk.

CHARAKTERYSTYKA DOCIEKAŃ ROBOTNICZYCH

Na poziomie najogólniejszym, dociekania robotnicze są wyrazem nieufności i pragnieniem robotniczej autonomii we wszystkich obszarach aktywności. Nie trzeba zbyt wiele wnikliwości, aby dostrzec ducha anarchosyndykalizmu, przenikającego analizowaną tradycję. Samodzielność ludzi pracy, niechęć wobec zawodowych polityków i intelektualistów, przyjmowana przez pracowników instynktownie, w dociekaniach robotniczych znajduje oparcie w refleksji teoretycznej. Ponadto, tradycja ta podkreśla mocno klasowy charakter badań, który jest nakierowany na rewolucyjną zmianę społeczną. Tworząc roboczą definicję badań robotniczych, można powiedzieć, że stanowią one wyraz samodzielnej aktywności ludzi pracy, którzy poprzez analizę własnej sytuacji społecznej rozpoznają mechanizmy wyzysku i zniewolenia, jednocześnie poszukując wspólnie dróg zmiany analizowanej sytuacji. Dociekania robotnicze mają charakter bojowy, to znaczy – są elementem walki o bardziej sprawiedliwe społeczeństwo i tę walkę wzmacniają, a niekiedy prowokują (por. Ratajczak, Sowa, 2012).

Za tekst założycielski dociekań robotniczych uznaje się ankietę, stworzoną przez Marksa (Emery, 1995; Thorne, 2013). Jest to zestaw stu (w wersji angielskiej podanej w bibliografii; W wersji z *Marx-Engels Collected Works*, vol. 24, jest ich sto jeden [Haider, Mohandesi, 2013, przyp. 1]) szczegółowych pytań, dotyczących sytuacji ludzi pracy. Marks (1880/1997) podkreśla we wprowadzeniu konieczność prowadzenia empirycznych badań życia robotników dla rozwoju komunizmu. Woodcock (2014) zauważa, że zwrot w stronę badań świata pracy następuje w dziesiątym rozdziale *Kapitału* (w polskim wydaniu jest to rozdział ósmy), kiedy to Marks przeprowadza etnograficzne dociekania wokół walki o „dzień roboczy”. W ramach zwrotu w stronę

świata pracy, Woodcock (2014) wymienia również książkę Englesa. We prowadzeniu od tej ostatniej możemy odczytać, czym to przejście się charakteryzowało.

Engels (1961) w *Położeniu klasy robotniczej w Anglii* stwierdza, że nie chodziło mu o „**abstrakcyjną** znajomość przedmiotu” (s. 267), lecz o dotarcie do rzeczywistości przeżywanej przez samych robotników, o zanurzenie się i zrozumienie ich świata życia. Dociekania robotnicze miały na celu przejście od perspektywy wychodzącej od teorii, gdzie komunizm budowany jest jako krytyka heglizmu, do perspektywy „typowo” robotniczej, wywodzącej się z doświadczenia ucisku, bezpośredniej wiedzy o „złej rzeczywistości” (Engels, 1961). Nie chodziło jednakże jedynie o samo poznanie, ale o dociekania, które – według Engelsa – stanowić miały oręż w walce politycznej jako naukowe uzasadnienie komunizmu. Poznanie warunków istnienia robotników ma dawać „mocne podstawy [...] teoriom socjalistycznym” i legitymizować ich prawo do istnienia (Engels, 1961, s. 272). Z drugiej strony, obiektywny opis sytuacji robotników stanowi narzędzie walki ideologicznej. Prawdziwy opis położenia pracowników służy wykazywaniu ograniczeń hegemonicznej perspektywy liberalnej.

Zwrot od abstrakcyjnego traktowania komunizmu i proletariatu w stronę dociekań robotniczych oznacza, przede wszystkim, zmianę sposobu produkcji wiedzy. Nie chodziło jedynie o uzupełnienie teorii, co o radykalnie inne jej ustanawianie. Haider i Mohandesi, analizując założycielski tekst Marksa, stwierdzają, że socjalizm i jego rozwój są ściśle powiązane z badaniem materialnych, realnych warunków klasy robotniczej. Dociekania są istotnym, „pierwszym krokiem w artykułowaniu historycznie odpowiedniego projektu socjalistycznego” (Haider, Mohandesi, 2013). Inaczej mówiąc, nie ma polityki, nie ma organizacji i nie ma teorii komunistycznej bez robotniczych dociekań. Tym jednak, co najbardziej istotne w prezentowanej perspektywie badawczej, jest założenie, że klasa robotnicza nie tyle stanowi przedmiot badań, co jest aktywnym podmiotem. Dociekania robotnicze są przejawem autonomii ludzi pracy, metodą uczenia się pracowników od siebie. „Jedynie klasa robotnicza może dostarczyć znaczących informacji o swojej własnej egzystencji, tak jak tylko klasa robotnicza może zbudować nowy świat” (Haider, Mohandesi, 2013).

We wprowadzeniu do numeru *Ephmera*, Figiel, Shukaitis i Walker (2014) zauważają, że dociekania robotnicze rozwijały się w łonie ruchu robotniczego jako wyraz autonomii wobec partii komunistycznej, związków zawodowych oraz akademickiej socjologii, wykorzystywanej do dyscyplinowania pracowników. Takie ujęcie wprowadza jeszcze jeden ważny wyróżnik, charakteryzujący dociekania robotnicze, a jest nim relacja władzy. W ramach tej tradycji nastąpiło zerwanie z filozoficznym podejściem do wiedzy, które, z jednej strony, uprzywilejowywało myślenie abstrakcyjne, zdystansowane, jeśli nie oderwane do społecznej rzeczywistości, z drugiej zaś, uprzywilejowywało wiedzę teoretyczną, traktując głos filozoficzny jako głos władzy, delegitymizujący „wiedzę potoczną”, „wiedzę bezpośrednią” czy „wiedzę ludową”. Dowartościowanie wiedzy, wynikającej z bezpośredniego doświadczenia „złej rzeczywistości”, sprawiło, że komunistyczni działacze stawiali sobie za cel stworzenie przestrzeni do jego wyrażania. Przykładowo, taki cel miały spełniać gazety robotnicze, które umożliwiały wypowiedzi samych pracowników, jednocześnie opierając

się ideologii szefów i (lewicowych) biurokratów (Mothé, 2013). Ponadto, prowadziło to do zniesienia podziału na badaczy i badanych, tak samo jak na działaczy i masy robotnicze, na „intelektualistów i bojowników, dyskurs i praktykę” (Roggero, 2014, s. 512). To zniesienie podziału jest bardzo istotne. Po pierwsze, sam podział jest efektem kapitalizmu, elementem maszyny wyzysku. Po drugie, dopiero przejście na pozycje robotnicze, udział w życiu i walkach umożliwia zrozumienie praktyk i walk proletariatu (Pihet, Cavazzini, 2013). W dociekaniach robotniczych zostaje odrzucona reprezentacja – to nie „badacz” mówi za „tubylców” i o „tubylcach”, ale oni sami zabierają głos. Redakcja magazynu *Wildcat* podkreśla, że badania nie powinny być tworzone z „zewnątrz”, ale toczyć się wewnątrz klasy robotniczej („Wildcat”, 2007). Urbański (2014), opisując wspomnianą tradycję, stwierdza, że „[n]a pytanie o to, czym jest klasa robotnicza, mieli odpowiedzieć przede wszystkim sami bezpośrednio zainteresowani. Badacz czy badaczka mieli stać się jednym z nich” (s. 24). Stawanie się jednym z nich, zanik podziału, ustanawia zupełnie inne relacje władzy w polu wiedzy. Po pierwsze, nie ma już wiedzy wyróżnionej, tak samo jak uprzywilejowanej perspektywy – różnice lokują się na tym samym poziomie i mają jednakową wagę. Inaczej mówiąc, wszystkie głosy zostają dopuszczone i nie podlegają one hierarchizacji. Po drugie, nie traktuje się pola badawczego jako przestrzeni do zawłaszczenia, przekształcania wiedzy w towar krążący na akademickim rynku, ale jako możliwości wspólnego uczenia się, gdzie produkowana wiedza jest modyfikowana i używana przez samych producentów. Po trzecie, wiedza nie zostaje otoczona nimbem boskości, wyniesiona na ołtarz, przed którym korzą się wierni, a niewierni cierpią męki. Nie zostaje ona sparadygmatazowana, a tym samym – nie ulega fetyszyzacji (Szwabowski, 2014), ale jest, można powiedzieć, nieustannie profanowana, a przez to dostępna do swobodnego użytku (Agamben, 2006). Dzięki temu, nie może zostać wykorzystana jako środek dyscyplinujący, a jedynie jako jedno z narzędzi emancypacji.

Ponadto, warto zauważyć, że metodologia nie jest jedynie niewinną dziedziną, dotyczącą prowadzenia badań, zaś wybór metody jedynie wyborem odpowiedniego narzędzia. Proces produkcji wiedzy, a tym jest poznanie, wiąże się z produkcją podmiotowości. Roggero (2014) stwierdza, że „we współbadaniach produkcja wiedzy jest jednocześnie produkcją podmiotowości i konstruowaniem organizacji” (s. 513). Pojawiają się tutaj intuicje, które możemy odnaleźć w koncepcji paradygmatu (Kuhn, 2001), czy też „kolektywu myślowego” (Fleck, 1986). W ramach tych tradycji zauważa się, że stawanie się naukowcem jest procesem dyscyplinowania, wytwarzania określonego podmiotu, który posiadać będzie pewne struktury teoretyczne, traktowane jako naturalne. Inaczej mówiąc, aby możliwe było określone poznanie i badanie, potrzebny jest odpowiedni podmiot. Pojawia się pytanie, na ile dociekania robotnicze inaczej upodmiotowiają niż „klasyczne” badania akademickie? To pytanie wymagałoby osobnego rozpatrzenia, na które tutaj nie ma miejsca. Zaznaczę jedynie, że według zwolenników współbadań – dzięki dociekaniom wytwarza się podmiot rewolucyjny, który praktykuje w życiu codziennym komunizm. Podmiot ten jednak nie ma charakteru stałego, unormowanego, ale jest nieustanym stawaniem się.

Powyższe uwagi można zobrazować, przywołując jako kontrtradycję leninowską koncepcję komunizmu i rozwoju świadomości. W *Co robić* Lenin wskazuje na istnienie kilku rodzajów świadomości. Socjaldemokratyczna, czyli prawdziwie komunistyczna, świadomość może być rozwijana jedynie w łonie partii. Została ona odkryta nie poprzez empiryczne badania, ale dzięki studiowaniu klasycznych filozofów niemieckich. Żywiółowo powstająca świadomość ludzi pracy może mieć jedynie charakter trade-unionistyczny, fragmentaryczny, skoncentrowany na konkretnych problemach, a w rzeczywistości – zanurzony w istniejących strukturach społecznych i je wspierający. Z tego powodu, partia musi wносить świadomość klasową do mas, przekształcając świadomość ludzi, zgodnie z odgórnie wypracowanymi teoriami (Lenin, 1949).

U Lenina dostrzegamy separację między teorią komunistyczną a działalnością bojową ludzi pracy, jak również między robotnikami a kadrami partyjnymi. Można powiedzieć, że Lenin prezentuje typową, modernistyczną wizję edukacji (używam określeń *modernistyczna* i *postmodernistyczna edukacja* w sensie, jaki pojęciom tym nadali Dahlberg, Moss i Pence [2013]): grupa oświeconych, wiedzących naucza tych, którzy prawdziwej wiedzy są pozbawieni. Wiedzący posiadają władzę modyfikowania niewiedzących, urabiania ich do założonego ideału i oceniania ich przystawania lub nie do niego. Robotnicy są przedmiotem, dopóki nie staną się podręcznikowymi podmiotami. Relacja władzy–wiedzy jest bardzo hierarchiczna, wiedza teoretyczna zostaje uprzywilejowana, tak jak głos intelektualistów–działaczy.

Dociekania robotnicze zrywają z tą tradycją. Komunizm nie jest wytworem filozofów, intelektualistów, a na jego straży nie stoi partia czy totalitarne państwo. Komunizm jest autonomiczną aktywnością ludzi pracy, rodzi się z ich praktyk walki. Hardt, charakteryzując daną tradycję, odwraca słynne stwierdzenie Lenina, że „nie ma rewolucyjnej praktyki bez rewolucyjnej teorii”. O ile w modelu leninowskim teoria miała prymat nad praktyką, to tutaj wyrasta ona z praktycznych walk, jest wytwarzana i przekształcana w „polu praktyki”. Sam proces rewolucji, według Hardta (1996), nie jest niczym innym jak nieustającym eksperymentowaniem, otwartym tworzeniem świata i teorii. Takie podejście wiąże się, po pierwsze, z inną wizją komunizmu niż tego, którego doświadczyliśmy. W wywiadzie, przeprowadzonym przez zespół *Praktyki Teoretycznej*, Hardt (b.d.) formułuje tę różnicę następującymi słowy:

W powszechnie używanym dzisiaj dyskursie, „komunizm” dla wielu ludzi, nie tylko z krajów post-socjalistycznych, oznacza bezwzględną państwową biurokrację, totalną kontrolę państwową nad działalnością społeczną i gospodarczą, zduszenie politycznego nieposłuszeństwa, poświęcenia robotników dla dobra narodowego, ograniczanie wolności słowa i tak dalej. Jednakże dla mnie i Toniego, oraz w istocie dla wielu innych osób, komunizm oznacza coś kompletnie innego – nie tyle wywyższenie państwa, co jego zniesienie, nie tyle *uświęcenie* pracy, co wyzwolenie się *od* niej, jak również eksperymentowanie z formami wolności i demokratycznej partycypacji, które mocno prze-

kraczącą to, co istnieje we współczesnych społeczeństwach kapitalistycznych (por. Bonefeld, 2012).

Innymi słowy, komunizm stanowi wyraz troski i produkcję tego, co wspólne (zob. Hardt, Negri, 2012; Roggero, 2011; Sowa, 2015). Po drugie, komunizm jako nieustający, radykalnie demokratyczny eksperyment stanowi przestrzeń samodzielnego uczenia się. Dociekania robotnicze są wyrazem postmodernistycznego paradygmatu w edukacji: wiedza pracowników nie jest traktowana jako gorsza, jako wyraz fałszywej świadomości. Wręcz przeciwnie – zostaje dowartościowana, a ich doświadczenia mogą stanowić jedyną podstawę dla rozwoju myśli emancypacyjnej. Poza tym, wiedza nie jest czymś danym albo istniejącym poza światem, ale stanowi element codziennego życia, rozwijanego w ramach dialogu i eksperymentowania ze sposobami życia. Ze względu na równouprawnienie głosów, znika nauczyciel, intelektualista, jako wyodrębniona figura. W dociekaniach robotniczych każdy jest studentem i każdy jest nauczycielem – wszyscy uczą się od siebie nawzajem w bojowej wspólnocie przyjaciół (zob. Colectivo Situaciones, 2003). Jednostka komunistyczna nie może zostać obiektywnie opisana, jej cechy zapisane w katalogu, jak to miało miejsce w realnym socjalizmie, który potęgował modernistyczną, edukacyjną utopię produkcji podmiotowości (Heller, 2015); podobnie rozwój świadomości nie polega na przyswajaniu rewolucyjnych haseł czy najbardziej nawet subtelnych teorii, nie wpisuje się on w model transmisyjny, oparty na prymacie głosu nauczyciela. Świadomość, jak i podmiotowość rozwijają się poprzez praktykę w konkretnych formach oporu wobec „złej rzeczywistości”. Stawanie się innym od kapitału oparte jest, przede wszystkim, na procesie samowaloryzacji, czyli autonomicznej, oporowej aktywności uczestników w ramach horyzontalnych, demokratycznych sieci (Cleaver, 2007; Hardt, 1996). W tej tradycji unieważniony zostaje problem wnoszenia świadomości, jak również konieczność instytucjonalnego zapośredniczenia między teorią a praktyką.

Warto zwrócić uwagę, że odrzucenie wiedzy jako osadzonej gdzieś poza praktyką prowadzi do zmiany perspektywy. Cleaver rozróżnia trzy sposoby interpretowania Kapitału, a zarazem kapitalizmu: ekonomiczny, filozoficzny i polityczny. Dwa pierwsze czytają słowa i świat ze stanowiska kapitału, gdzie aktywność ludzi pracy stanowi jedynie odpowiedź na działania władzy, o ile nie likwidują konfliktu z pola swoich dociekań. W wydaniu Althussera, praktyka zostaje sprowadzona do praktyki teoretycznej, a tym samym zanurzona w filozoficznej spekulacji, która legitymizowała działania Francuskiej Partii Komunistycznej, pomniejszając znaczenie walki klas, a – tym samym – aktywności samych pracowników. Cleaver stwierdza, że ekonomiczne i filozoficzne interpretacje przemawiają językiem władzy, umacniają dominację systemu przez niedostrzeganie mocy ludzi pracy. Przeciwstawia im polityczne interpretowanie, które łączy z dociekaniem robotniczymi, współbadaniami czy badaniami bojowymi. Kapitał nie jest w tej perspektywie traktowany jako coś zewnętrznego wobec klasy robotniczej, ale „musi być uznany za sam stosunek klasowy” (Cleaver, 2011, s. 92). Oznacza to, że nie jest on obiektywną siłą, która posiada niezależne mechanizmy rozwoju, które mogą lub nie automatycznie doprowadzić do komunizmu,

a ludzie pracy są jedynie elementami tej maszyny, dopasowanymi do jej rytmu. Kapitał jest relacją społeczną, którego obiektywizacja jest uzależniona od stosunków sił między uczestnikami. Lektura polityczna nie dąży więc do poznania obiektywności w celu dostosowania się do tendencji, ale spogląda na tekst strategicznie. Wymaga to czytania tekstu, rozpatrywania pojęć, kategorii w perspektywie konfliktu. Cleaver (2011) wskazuje na dwa kroki lektury politycznej: „ukazanie, w jaki sposób każda kategoria i relacja wiąże się z walką klas i ją wyjaśnia, oraz pokazanie, jakie są tego konsekwencje dla politycznej strategii klasy robotniczej” (s. 104). Polityczna lektura wychodzi od oporu, traktuje tekst jako narzędzie walki, nie zaś opis obiektywnej, danej rzeczywistości. Wymaga ona wychodzenia poza samo dzieło, testowania go w ogniu praktyki, przepisywania, transformowania. Zupełnie inaczej niż u partyjnych marksistów, gdzie tekst jest traktowany jako świętość i to aktywność ludzi pracy jest oceniana w kontekście zgodności z korpusem świętych dzieł.

Powyższe uwagi prowadzą do konieczności podkreślenia, że dociekania robotnicze mają, przede wszystkim, praktyczny charakter. Tym, co je wyróżnia od innych koncepcji, jest nastawienie na oddolne budowanie komunizmu. Poznawanie świata jest procesem emancypacyjnym, ściśle związanym z ustanawianiem kontr-utopii. To właśnie ten cel podporządkowuje refleksję i metody, i to z perspektywy zmiany społecznej należy poddawać krytycznej analizie konkretne propozycje dociekań robotniczych, nie zaś z perspektywy akademickiej wierności standardom naukowym.

Na zakończenie charakterystyki należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. Shukaitis, Greaber, Biddle (2007) w instrukcji czytania *Constituent Imagination* stwierdzają, że „badania bojowe nie są wyspecjalizowanym zagadnieniem, procesem, który angażuje jedynie tych, którzy tradycyjnie uważani są za badaczy” (s. 9), ale są także oddolną aktywnością, związaną z tworzeniem organizacji, stanowiąc jednocześnie działanie polityczne i formę wiedzy. Zwraca na to również uwagę de Molina, wskazując, że z góry przyjęta metoda mogłaby ograniczać dociekania. To, czym się kierują wspólnoty badawcze, to realna interwencja w konkretnej przestrzeni, jest to rodzaj „otwartego tripu”, który dryfuje w zależności od aktywności uczestników i rzeczy na których operują (de Molina, 2004). Innymi słowy, brak sformalizowanej metody, przyjmowanej przed podjęciem badania, wynika, z jednej strony, z niechęci wobec abstrakcyjnych perspektyw, które podporządkowują rzeczywistość teoretycznym założeniom. Istotny i uprzywilejowany jest cel praktyczny. To ze względu na „sukces” dobiera się metody, które w ramach dociekań robotniczych są modyfikowane, przekształcane. Z drugiej strony, niechęć do sformalizowanej metody wynika ze zniesienia podziału na badaczy i badanych, a tym samym – likwidacji figury specjalisty, który został wytrenowany w używaniu różnych „narzędzi pomiarowych”. Metoda ma tutaj raczej charakter drogi, wąskiej ścieżki, wytyczanej przez nomadyczną wielość, niż widniejącej na mapie autostrady. W ramach dociekań robotniczych, w odniesieniu do problemu metody, można dostrzec elementy „anarchizmu metodologicznego”, wypracowanego przez Feyerabenda, który starał się wyzwolić badaczy z oków teorii i metody. Zamiast wierności paradygmatom, postuluje on swobodę

dociekań, koncentrujących się na wyniku, a nie spełnieniu biurokratycznych norm naukowych (Feyerabend, 2001).

Dociekania robotnicze stanowią praktykę emancypacyjną, opartą na autonomicznej działalności ludzi pracy. Ich celem jest, po pierwsze, umożliwienie zabrania głosu, uruchomienie ich wielości, a następnie – wydobywanie mocy konstytuujących z dyskutującej, poznającej wielości. Mają one charakter profanujący, niehierarchiczny i daleki od wszelkich dogmatów. Nie należy ich jednak sprowadzać jedynie do dialogu, rozmowy, ale trzeba je traktować jako radzenie sobie z rzeczami, to znaczy, że słowa są nie tylko czytaniem świata, ale jego przekształcaniem. Dociekania robotnicze radykalnie przeformułują istotę komunizmu. Ponadto, uruchamiają specyficzną przestrzeń dla uczenia się.

KWESTIE PROBLEMOWE

W tej części zajmę się wybranymi kwestiami problemowymi, związanymi z dociekaniem robotniczymi. Rozpatrzę pięć problemów: status komunizmu, łączenie walk, wizję dobra wspólnego i komunistycznej przyszłości, praktyczność badań z perspektywy emancypacyjnej oraz przechwytywanie dociekań robotniczych przez akademie.

Pierwszym problemem jest status komunizmu. Jednym z założeń badań robotniczych jest to, że komunizm tkwi w doświadczeniu i praktyce ludzi pracy. Różnice pojawiają się w przy interpretacji tego „tkwienia”. Czy to oznacza, że komunizm jako pewna idea jest zawarta w poszczególnych doświadczeniach, a badania mają ją wyłuskać? W tym sensie komunizm stanowiłby coś w rodzaju niezmiennej idei, zmąconej przez konkretne wydarzenia. Badania zaś dążyłyby do odkrycia obiektywnego jego obrazu. Oczyszczenia z partykularności, konkretności. Czy też może, druga możliwa interpretacja, dociekania mają wytworzyć komunizm? Nie jest on dany w doświadczeniu, ale konstruowany w ramach walki z systemem. Niemniej, również tutaj pojawia się widmo uniwersalizowania, dążenia do wytworzenia pojęcia, które mogłoby następnie służyć jako model, wzorzec. Czy oznacza to, że jeżeli poszukujemy komunizmu w doświadczeniach ludzi pracy, wcześniej czy później, musimy przekroczyć te doświadczenia, niejako je unieważnić, przechodząc na filozoficzny poziom refleksji? Wydaje się, że kiedy zakłada się, że walka robotników dąży do komunizmu, że go wytwarza, wpływa to już na traktowanie rzeczywistych walk. Komunizm staje się założeniem, nawet jeżeli nie zdefiniowanym szczegółowo, które ocenia głosy, praktyki, uprzywilejowując jedne, a marginalizując inne. Tym samym, pojawia się kolejne pytanie: czy poszukując komunizmu, nie traktujemy dociekań robotniczych jako badań nad robotnikami, gdzie wiedza filozoficzna, teoretyczna staje się wiedzą uprzywilejowaną?

Powyzsze uwagi wiążą się z drugim problemem, jakim jest łączenie walk. Zagadnienie to ma charakter zarówno teoretyczny, jak i polityczny. Należy się zastanowić, jak rozproszone opowieści, konkretne, pojedyncze doświadczenia, mogą przejść

na poziom ogólny. Kiedy wielość „ja” przekształca się w „my”? Inaczej mówiąc, kiedy polifonia głosu stanie się pieśnią bojową?

Trzeci problem – wizja dobra wspólnego i komunistycznej przyszłości – tak samo jak w powyższych przypadkach, głównym problemem jest stworzenie spójnych postulatów, mających zostać urzeczywistnionych w walce politycznej. W jaki sposób konkretne postulaty, problemy konkretnego zakładu, przechodzą na poziom globalny, kwestionując kapitalizm, a jednocześnie odpowiadając się za pozytywną wizję tego, co wspólne? Kiedy mogą stać się programem, spójną wizją zmiany? Ponadto, zarówno nowy porządek, jak i dobra wspólne, wymagają ochrony, prawnych regulacji oraz siły, która przeciwstawi się próbom zawłaszczania czy kontrrewolucji. Dociekania robotnicze nie tylko nie proponują żadnych mechanizmów, które mogłyby pełnić wymienione funkcje, ale blokują, poprzez rozdrobnienie, ich wyłonienie się.

Ze strategicznego punktu widzenia, można powiedzieć, że dociekania robotnicze nie są zadowalającym narzędziem emancypacyjnym, ponieważ nie pozwalają na wyłonienie się jednolitego programu, zaplanowania strategii walki na poziomie globalnym. Uwikłane w konkretne sytuacje, rozproszone, stanowią jedynie lokalną odpowiedź, mającą często charakter obronny. Mało tego, dowartościowując konkretne doświadczenie konkretnego pracownika, przyczyniają się do subiektywizacji kwestii społecznych. W najlepszym przypadku, dociekania robotnicze mogą być strategią prowokowania, zaczynania procesu emancypacji, niemniej później muszą przejść na poziom naukowej analizy, tak jak muszą scentralizować się jako organizacja, oraz wyłonić polityczną i teoretyczną reprezentację.

Zanim przejdę do ostatniej kwestii, zatrzymam się nad tymi uwagami. Wszystkie wymienione wydają się w pełni uzasadnione, narzucające się i niemal zdroworozsądkowe. Jednakże przy wnikliwszej analizie okazują się zarzutami, wysuwanymi z innej tradycji. Częściowo stanowią one repertuar krytyczny, który można było usłyszeć podczas trwania ruchu *Occupy*, będącego przejawem cyrkulacji walk i ustanawiania przestrzeni do uczenia się, zgodnego z duchem dociekań robotniczych.

Po pierwsze, wszystkie cztery zarzuty opierają się na założeniu o konieczności reprezentacji i jedności. Komunizm musi przejawiać się w formie pojęcia, ruch w formie partii, pragnienia w formie żądań, głosy w formie Głosu. Zakłada się, że to, co wspólne, wtedy dopiero ma moc, gdy jest reprezentowane przez jednolite stowisko.

Po drugie, tkwi w nich „klasyczna” wizja polityki oraz specyficzna wizja zmiany społecznej. Oznacza to rozpatrywanie działania politycznego w ramach istniejących instytucji i podziałów. Nacisk na konieczność zgłaszania żądań wobec władzy i krytykowanie za ich brak ruchu, między innymi *Occupy*, wskazuje na niezrozumienie specyfiki oporu i polityki, która wykształciła się w ramach tego ruchu (Lewis, 2013; Szwabowski, 2015). W ramach tej tradycji zostaje odrzucona koncepcja rewolucji jako zdobycia władzy państwowej i przy jej pomocy ustanowienia nowego ładu społecznego. Zamiast tego, propaguje się coś, co Bey (2001) określił powstaniem, a mianowicie – tworzenie Tymczasowych Sfer Autonomicznych, szczelin w systemie, czy

niektórzy teoretycy określają mianem zerwania i exodusu, wycofania się z istniejących relacji i tworzenia alternatywy, niejako obok, a przeciw.

Po trzecie, wydaje się, że zarzuty te, w mniejszym lub większym stopniu, opierają się na pragnieniu obiektywnej wiedzy, która nie będzie zmacona, zakłócona przez to, co pojedyncze, konkretne. Poszukują Prawdy, która da im władzę i będzie legitymizowała komunizm jako zgodny z naturą świata, ludzi. To pragnienie obce jest dociekaniom robotniczym.

Dociekania robotnicze dokonują transformacji myślenia radykalnego. W tej perspektywie, dociekania robotnicze nie mają na celu wydobycia komunizmu, ale same w sobie są praktykowaniem komunizmu. Klasa zaś nie stanowi danego obiektywnie bytu, ale jest politycznym tworem, który nieustannie się tworzy. Samoorganizująca i samoedukująca się bojowa wielość, nieustannie negocjująca i wytwarzająca to, co wspólne, nie wymaga reprezentacji, poza samą sobą. Jest ona już aktualnym komunizmem, który jest ruchem. Jako istniejąca alternatywa, nie wymaga zdobycia władzy państwowej i ustanowienia państwowej edukacji, wpajającej komunistyczne zasady, robotniczą świadomość. Nie wymaga też partyjnej reprezentacji w celu organizowania i uniwersalizowania walki. Hardt i Negri (2005) zauważają, że każdy lokalny protest, automatycznie przeskakuje na poziom globalny. Nie jest ona jałowa politycznie, gdyż przez samo swoje istnienie ustanawia nowy świat, a tym samym jest momentem wyzwolenia, życiem po kapitalizmie.

Nie oznacza to jednak, że uwagi powyższe są nic nie warte. Po pewnym reformułowaniu zwracają uwagę na istotne kwestie. Przykładowo, niektórzy zwracają uwagę, że współbadania, w rzeczywistości, nigdy nie realizowały w pełni swoich założeń, niekiedy same z siebie dążyły do nieuprawnionych uogólnień, czy też wskazują się na problem przekładu doświadczeń. Nie oznacza to, że dociekania robotnicze są utopią albo że stanowią jedynie początek rzeczywistych, solidnych badań akademickich.

Trudno uznać, że praktyki, związane z dociekaniami robotniczymi, są jałowe, skazane na niepowodzenie i prowadzą do dezorganizacji. Brak hierarchicznej organizacji nie oznacza braku zinstytucjonalizowania – państwo, jak i partia nie są jedynymi sposobami wspólnego istnienia. Przykładowo, komonersi dostrzegają, że państwo i rynek nie są ramami, w których mogą rozkwiąć dobra wspólne. Odrzucenie tych form prowadzi do poszukiwania innych, bardziej demokratycznych, elastycznych i płaskich (Bollier, 2014).

Powyższe problemy wskazują na wewnętrzne trudności, które winny zostać podane refleksji wewnątrz zarysowanego pola. Próby takie są, zresztą, podejmowane, jak choćby tworzenie globalnych sieci, związanych z określonym problemem, jak na przykład międzynarodowy kolektyw Edu-factory, czy tworzenie globalnych, demokratycznych ruchów związkowych. Trwa też nieustanna praca teoretyczna, skoncentrowana wokół dóbr wspólnych, współzarządzania wiedzą, czy nowych form oporu i organizacji.

Osobną kwestia jest stosunek dociekań robotniczych w odniesieniu do akademickich badań. Wspomniałem, że dociekania robotnicze cechuje niechęć i nieuf-

ność do zawodowych myślicieli. Bierze się to z założenia, że komunizm powinien być samodzielnym dziełem ludzi pracy, wyrazem ich autonomii i kreatywności, a nie wypełnianiem odgórnie narzuconych instrukcji. Ponadto, wielu teoretyków, związanych z analizowaną tradycją, podkreśla radykalną opozycyjność między akademickim a radykalnym myśleniem (Graeber, 2004; Graeber, Shukaitis, 2009; Holloway, 2005). W takiej perspektywie, obecność na uniwersytecie badań, związanych z dociekaniem robotniczymi, może być traktowana jedynie jako przechwycenie, skorumpowanie wywrotowej myśli przez władze. Warto zwrócić uwagę, że chociaż dociekania robotnicze dzielą krytykę socjologii akademickiej dokonanej przez socjologię krytyczną i radykalną (Mucha, 1986), to nie redukują się do niej, lecz kwestionują niektóre jej założenia, między innymi dotyczące reprezentacji (zob. np. Cleaver, 2011). Możliwe, że uwzględnienie przez akademie radykalnej myśli, to tak naprawdę oswojenie wywrotowej myśli, wyrwanie jej zębów.

Warto się zastanowić, czy jednak takie radykalne cięcie między badaniami prowadzonymi na uniwersytecie a badaniami prowadzonymi przez ruchy społeczne zgodnie z tradycją dociekań robotniczych jest do końca uzasadnione? Szczegółowe omówienie tego problemu wykracza poza ramy planowanego artykułu. Przedstawę jedynie kilka wybranych przykładów, które należałoby uwzględnić, analizując kwestię wspomnianego podziału. Pierwszym przykładem jest tak zwane *new-working class studies*, które zrodziły się z połączenia akademickiej refleksji i politycznego zaangażowania oraz organizowania klasy robotniczej. Między innymi badania w ramach wspomnianej tendencji traktują badanie klasy pracującej bardzo szeroko, uwzględniając element reprodukcyjny, koncentrują się na konfliktach, stawiają głos robotników i ich doświadczenie na pierwszym miejscu, traktują badania jako walkę o sprawiedliwy świat. W prowadzonych badaniach wykraczają poza typowo akademicką refleksję oraz łączą perspektywy osób, zajmujących różne miejsce w ramach społecznej produkcji wiedzy (Russo, Linkon, 2005). Niemniej, trudno nie odnieść wrażenia, że mamy tutaj do czynienia z bardziej zdemokratyzowaną wersją socjologii krytycznej i radykalnej, wciąż tkwiącej w obiektywizującym i reprezentacyjnym sposobie badania, gdzie opowieści robotników i ich życie są traktowane jako źródła wiedzy. Podobną trudność w odniesieniu do kwestii oddzielania stanowią badania prowadzone przez Ngai, zwłaszcza jej praca dotycząca chińskich robotnic. Autorka podejmuje perspektywę oddolną, uczestniczącą i, w założeniu, emancypacyjną (Ngai, 2010). Niemniej, podobnie jak w przypadku *new-working class studies*, nie pojawia się bezpośrednie nawiązanie do tworzenia komunizmu poprzez badania.

Inny przykład łączenia można dostrzec w ramach nowych badań jakościowych. Przykładowo, tekst Kamberelisa i Dimitriadisa (2009), dotyczący emancypacyjnego wykorzystania badań fokusowych, zdaje się powtarzać wszystkie założenia dociekań robotniczych: stanowią one demokratyczną praktykę, decentrują rolę badacza, uruchamiają wiele głosów, które wspólnie poznają swoje światy; badania te nie prowadzą jedynie do poznania, ale do odkrycia możliwości i generowania zmiany, związane są z sytuacją wzajemnego, krytycznego uczenia się. Wprawdzie nie znajdujemy bezpośredniego wezwania do rewolucji, budowania komunizmu i odwołania do walki

klasowej, trudno jednak wykazać mi jakieś istotowe różnice między tymi dwoma podejściami. Może poza tą, że dociekania robotnicze są uwikłane bezpośrednio w konflikt w miejscu pracy, stanowią więc od razu proces o(d)poru.

Całkiem prawdopodobne, że zamiast poszukiwać różnic, szukać zdrady, lepiej byłoby wspomniane tendencje (jak również np. badania w działaniu czy współautoetnografię) potraktować jako sposób przenikania tego, co radykalne, do akademii i to nie na zasadzie korumpowania przez władzę tego, co wywrotowe, ale jako proces wywracania władzy, oddolnego transformowania uniwersytetu i zmian w relacji wiedzy–władzy.

Powyższe rozważania nie mają na celu rozwiązywania zarysowanych problemów. Niektóre wątki pozostawiłem zawieszone. Wymagają one pogłębionej refleksji. Moje pisanie stanowi raczej próbę ustanowienia pola do dyskusji i prowokacji do tej dyskusji – w duchu dociekań robotniczych.

PODSUMOWANIE

Cel mojego artykułu był bardzo skromny, chciałem przybliżyć pewną tradycję, która wydaje się wciąż niewykorzystana w refleksji pedagogicznej. Moim zdaniem, prezentowana tradycja badań oraz związana z nimi filozofia wydaje się bardzo interesująca. Wprawdzie możemy dostrzec w niej elementy postawy charakteryzującej niektóre akademickie badania jakościowe, to jednak jej klasowy charakter oraz nastawienie na radykalną zmianę społeczną wymykają się dominującym interpretacjom zwrotu performatywnego. Wprowadzenie ich do akademickiej debaty może przyczynić się do produktywnego wyostrenia niektórych stanowisk – i rozwoju trochę innego zaangażowania. Wszak dociekania robotnicze, zwłaszcza prowadzone w ramach autonomicznego marksizmu, zreformowały radykalnie pojęciowość marksizmu jako takiego, tworząc z niego nurt radykalnie demokratyczny i antypaństwowy (zob. Bonefeld, 2012; Libera Università Metropolitana, 2014).

Dociekania robotnicze, zwłaszcza w swojej najradykalniejszej wersji jako współbadania, nie są obecne w polskiej pedagogice, w tym w pedagogice krytycznej. Warto zanotować, że nieobecność charakteryzuje nie tylko pedagogikę. Odwołania czy dociekania podejmowane we wspomnianej tradycji lokują się raczej na marginesach. Podejmowane są przez ruchy społeczne, takie jak Związek Syndykalistów Polski czy Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza, który, zresztą, wraz z anarchistami z Poznania propagował wspomnianą tradycję w Polsce. Wydawnictwo Bractwo Trojka opublikowało kilka istotnych książek, w *Przeglądzie Anarchistycznym* zamieszczono istotne teksty, związane z autonomizmem. Są to działania oddolne, niezwiązane z żadną partią ani niefinansowane przez instytucje badawcze czy ministerstwo. Badania, odwołujące się do wspomnianej tradycji, podjęte zostały również na styku ruchu społecznego i uniwersytetu przez Think Tank Feministyczny (oraz niektóre uniwersytety), który zajął się kwestią wyzysku w specjalnych strefach ekonomicznych (zob. Maciejewska, 2012). W ramach dociekań robotniczych lokuje swoją pracę przywołany wcześniej Urbański (2014) (jego praca pod względem meto-

dologicznym budzi jednak wątpliwości (Szwabowski, b.d.). Na gruncie kulturoznawstwa wspomnianą tradycję przywołuje Drozda (2015).

Rozumiem uzasadnioną niechęć do marksizmu (która przyczyniała się do nieobecności między innymi dociekań robotniczych) zwłaszcza w jego mrocznym wydaniu marksizmu-leninizmu. Niemniej, uważam, że zwłaszcza dla radykalnej pedagogiki jest to nurt inspirujący, który pozwoliłby przemyśleć niektóre założenia teoretyczne, jak i praktykę edukacyjną. Zwłaszcza, że cele i metody są niemalże zbieżne. Nie bez znaczenia jest też fakt, że próby wykorzystania dociekań robotniczych w odniesieniu do edukacji wyższej wskazują na jej emancypacyjny potencjał (Angelos, Dimitris, 2014; Casas-Cortés, Cobarrubias, 2007; Cowan, Rault, 2014; Paschal, 2013).

Dociekania robotnicze, zarówno jako praktyka badawcza, jak i pedagogiczna, stanowią wyzwanie dla pedagogiki pracy. Przy czym, wyzwanie to ma charakter radykalny. Po pierwsze, metodologia pedagogiki pracy nie uwzględnia zarysowanej powyżej perspektywy. Mało tego, przyjmuje ona perspektywę kapitału. Przykładowo, w podręczniku „Metody badania pracy” jedyny ruch robotniczy, jaki jest uwzględniany, to ruch osoby podłączonej do maszyny (Baraniak, 2009). Perspektywa władzy, dopasowywania, czynienia podmiotów dopasowanymi i funkcjonalnymi wobec panujących warunków pracy, stanowi nie tylko wyznacznik metodologicznego podejścia, ale przenika pedagogikę pracy u samych jej fundamentów. Stańczyk (2013), analizując pole teoretyczne wspomnianej subdyscypliny, pisze: „[...] kondycję współczesnej pedagogiki pracy dziś określiłbym metaforycznie kategoriami syndromu sztokholmskiego jako efektu bycia zakładnikiem rynków i pracodawców” (s. 191). Mało tego: „Pedagodzy pracy są zakładnikami aktualnego porządku gospodarczego, ale najważniejsze jest to, że chcą, byśmy wszyscy wyrobili sobie objawy syndromu sztokholmskiego” (Stańczyk, 2013, s. 2012).

W narracji Stańczyka radykalna pedagogika pracy staje się pedagogiką strajku. Przejście na pozycje ludzi pracy oraz ich realnej walki o emancypację niemalże wymuszają przyjęcie dociekań robotniczych jako metodologiczną podstawę i praktykę pedagogiczną.

Powyższe odniesienie do pedagogiki pracy jest tylko jednym z przykładów możliwych zastosowań dociekań robotniczych. Szczegółowa krytyka, z przyjętej tutaj perspektywy, metodologii i praktyk związanych z tą subdyscypliną, wymaga osobnego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

- Agamben, G. (2006). Pochwała profanacji. W: G. Agamben, *Profanacje* (M. Kwaterko, tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Angelos, E., Dimitris, L. (2014). Workers' Inquiry in praxis: The Greek student movement of 2006-2007. *Ephemera: Theory & Politics in Organization*, 14(3), 413–429.
- Pobrane z: <http://www.ephemerajournal.org/contribution/workers'-inquiry-praxis-greek-student-movement-2006-2007>

- Baraniak, B. (2009). *Metody badania pracy*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Bey, H. (2001). *Tymczasowa Sfera Autonomiczna* (J. Karłowski, tłum.). Kraków: Frisch vom Faß.
- Bollier, D. (2014). *The Commons – dobra wspólne dla każdego* (Spółdzielnia Socjalna Faktoria, tłum.). Zielonka: Faktoria. Pobrane z: <http://glosulicy.pl/wp-content/uploads/2014/05/David-Bollier-The-Commons-dobro-wspolne-dla-kazdego-3.pdf>
- Bonefeld, W. (2012). *Pisma rewolucyjne w polityce postpolitycznej*. Poznań: Oficyna Wydawnicza Bractwa Trojka.
- Casas-Cortés, M., Cobarrubias, S. (2007). Drifting Through the Knowledge Machine. W: S. Shukaitis, D. Greaber, E. Biddle (red.), *Constituent Imagination* (s. 109–122). Oakland, CA: AK Press.
- Cleaver, H. (2007). Cyrkulacja walk jako forma organizacji (M. Ostrowska, A. Mróz, tłum.). W: *Autonomia robotnicza*. Poznań: Trojka.
- Cleaver, H. (2011). *Polityczne czytanie Kapitału* (I. Czyż, tłum.). Poznań: Trojka.
- Colectivo Situaciones. (2003, wrzesień). *On the Researcher-Militant* (S. Touza, tłum.). Pobrane 6 października 2015, z: <http://eipcp.net/transversal/0406/colectivosituaciones/en>
- Cowan, T. L., Rault, J. (2014). The labour of being studied in a free love economy, *Ephemera: Theory & Politics in Organization*, 14(3), 471–488. Pobrane z: <http://www.ephemerajournal.org/contribution/labour-being-studied-free-love-economy>
- Dahlberg, G., Moss, P., Pence, A. (2013). *Poza dyskursem jakości w instytucjach wczesnej edukacji i opieki: języki oceny* (K. Gawlicz, tłum.). Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- De Molina, M. M. (2004). *Common Notions, Part 2: Institutional Analysis, Participatory Action-Research, Militant Research* (M. Casas-Cortés, S. Cobarrubias, tłum.). Pobrane 5 października 2015, z: <http://eipcp.net/transversal/0707/malo/en>
- Debord, G. (2006). *Społeczeństwo spektaklu* (M. Kwaterko, tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Drozda, J. (2015). *Opór kulturowy: między teorią a praktykami społecznymi*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Emery, E. (1995). *No Politics Without Inquiry! A Proposal for a Class Composition Inquiry Project 1996–7*. Pobrane 4 października 2015, z: <http://www.wildcat-www.de/en/material/cs18inqu.htm>
- Engels, F. (1961). Położenie klasy robotniczej w Anglii. W: K. Marks, F. Engels, *Dzieła* (tom 2, s. 263–597). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Feyerabend, P. K. (2001). *Przeciw metodzie* (S. Wiertlewski, tłum.). Wrocław: Siedmioróg.
- Figiel, J., Shukaitis, S., Walker, A. (2014). The politics of workers' inquiry. *Ephemera: Theory & Politics in Organization*, 14(3), 307–314. Pobrane z: <http://www.ephemerajournal.org/contribution/politics-workers-inquiry>

- Fleck, L. (1986). *Powstanie i rozwój faktu naukowego: wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym* (M. Tuskiewicz, tłum.). Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Flick, U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego* (P. Tomanek, tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Graeber, D. (2004). *Fragments of Anarchist Anthropology*. Chicago, IL: Prickly Paradigm Press. Pobrane z: <https://evols.library.manoa.hawaii.edu/bitstream/10524/1557/1/paradigm14.pdf>
- Graeber, D., Shukaitis, S. (2009). Praktyka jako forma wiedzy, wiedza jako forma praktyki (I. Czyż, tłum.). *Przegląd Anarchistyczny*, 9.
- Haider, A., Mohandesi, S. (2013, 27 września). Workers' Inquiry: A Genealogy, *Viewpoint Magazine*, 3. Pobrane 4 października 2015, z: <https://viewpointmag.com/2013/09/27/workers-inquiry-a-genealogy/#fn1-2809>
- Hardt, M. (1996). Introduction: Laboratory Italy. W: P. Virno, M. Hardt (red.), *Radical Thought in Italy: A Potential Politics* (s. 1–10). London: University of Minnesota Press.
- Hardt, M. (b.d.). Komunizm jest bezwzględną krytyką wszystkiego, co istnieje. *Praktyka Teoretyczna*. Pobrane 6 października 2015, z: <http://www.praktykateoretyczna.pl/michael-hardt-komunizm-jest-bezwzgledna-krytyka-wszystkiego-co-istnieje/>
- Hardt, M., Negri, A. (2005). *Imperium* (S. Ślusarski, A. Kołbaniuk, tłum.). Warszawa: W.A.B.
- Hardt, M., Negri, A. (2012). *Rzecz-pospolita: poza własność prywatną i dobro publiczne*, tłum. „praktyka teoretyczna”. Kraków: Wydawnictwo Ha!art.
- Heller, M. (2015). *Maszyna i śrubki: jak hartował się człowiek sowiecki*. Paryż: Instytut Literacki Kultura.
- Holloway, J. (2005). *Change the World Without Taking Power*. Londyn: Pluto Press.
- Kamberelis, G., Dimitriadis, G. (2009). Wywiady zogniskowane: strategiczne artykulacje pedagogiki, polityki i badań (M. Milewicz, tłum.). W: N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych* (tom 2, s. 351–390). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Khun, T. S. (2001). *Struktura rewolucji naukowych* (H. Ostromęcka, tłum.). Warszawa: Aletheia.
- Lenin, W. I. (1949). Co robić? W: W. Lenin, *Dzieła wybrane* (tom I). Warszawa.
- Lewis, T. E. (2013). *On Study: Giorgio Agamben and educational potentiality*. Londyn: Routledge.
- Libera Università Metropolitana. (red.). (2014). *Marks: nowe perspektywy* (S. Królak, tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maciejewska, M. (2012). Zmęczone ciała i bezcenne produkty: warunki pracy kobiet w specjalnych strefach ekonomicznych przemysłu elektronicznego (Raport z badań Think Tanku Feministycznego i Uniwersytetu Wrocławskiego). Pobrane 7 sierpnia 2016 z: http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/strefy_raport_maciejewska_2012.pdf

- Marks, K. (1880/1997). *A Workers' Inquiry*. Pobrane 4 października 2015, z: <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1880/04/20.htm>
- Mothé, D. (2013). The Problem of the Workers' Paper. *Viewpoint Magazine*, 3. Pobrane 5 października 2015, z: <https://viewpointmag.com/2013/09/26/the-problem-of-the-workers-paper>
- Mucha, J. (1986). *Socjologia jako krytyka społeczna: orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Negri, A. (2013). Logika i teoria badania: praktyka bojowa jako podmiot i episteme (P. Juskowiak, tłum.). *Format P: magazyn humanistyczny*, 8, 110–131.
- Ngai, P. (2010). *Pracownice chińskich fabryk* (Iwo Czyż, tłum.). Poznań: Oficyna Wydawnicza Bractwo „Trojka”.
- Paschal, M. (2013, 27 września). Towards a History of the Professional: On the Class Composition of the Research University. *Viewpoint Magazine*, 3. Pobrane 5 października 2015, z: <https://viewpointmag.com/2013/09/27/towards-a-history-of-the-professional-on-the-class-composition-of-the-research-university>
- Pihet, S., Cavazzini, A. (2013). Introduction to the Study of Militant Workers' Inquiry, *Viewpoint Magazine*, 3. Pobrane 5 października 2015, z: <https://viewpointmag.com/2013/09/25/introduction-to-the-study-of-militant-workers-inquiry>
- Ratajczak, M., Sowa, J. (2012). Słownik pojęć. W: M. Hardt, A. Negri, *Rzecz-pospolita: poza własność prywatną i dobro publiczne*. Kraków: Wydawnictwo Ha!art.
- Roggero, G. (2011). Pięć tez o dobru wspólnym (P. Juskowiak, K. Szadkowski, tłum.). *Praktyka Teoretyczna*, 4, 69–83. <http://dx.doi.org/10.14746/prt.2011.4.5>
- Roggero, G. (2014). Notes on framing and re-inventing co-research. *Ephemera: Theory & Politics in Organization*, 14(3), 511–519.
- Russo, J., Linkon S. L. (2005). What's New about New Working-Class Studies? W: J. Russo, S. L. Linkon (red.), *New Working-Class Studies* (s. 1–15). Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Shukaitis, S., Greaber, D., Biddle, E. (2007). How to Use This Book. W: S. Shukaitis, D. Greaber, E. Biddle (red.), *Constituent Imagination* (s. 9–10). Oakland, CA: AK Press.
- Smith, L.T. (2009). Na grząskim gruncie: badania tubylców w erze niepewności (P. Binder, tłum.). W: N. K. Denzin, Y. S. Linkon (red.), *Metody badań jakościowych* (tom 1, s. 137–166). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sowa, J. (2015). Inna Rzeczpospolita jest możliwa!: widma przeszłości, wizje przyszłości. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal.
- Stańczyk, P. (2013). Człowiek, wychowanie i praca w kapitalizmie: w stronę krytycznej pedagogiki pracy. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Pobrane z: <http://kiw.ug.edu.pl/pl/ebooki/517-czlowiek-wychowanie-praca-w-strone-krytycznej-pedagogiki-pracy.html>
- Szwabowski, O. (2014). Paradygmat i pedagogika. *Hybris*, 25, 110–138.
- Szwabowski, O. (2015). Ruch Occupy: inna demokracja, inna pedagogika. W: A. Olczak, P. Prüfer, D. Skrocka (red.), *Edukacyjne i społeczne konteksty demokracji*

- (s. 75–89). Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża.
- Szwabowski, O. (b.d.). Jeszcze nie nowa walka klas. *Praktyka Teoretyczna*. Pobrane 7 sierpnia 2016 z: <http://www.praktykateoretyczna.pl/oskar-szwabowski-jeszcze-nie-nowa-walka-klas>
- Thorne, J. (2013). The workers' inquiry: What's the point? Pobrane 4 października 2015, z: <http://libcom.org/library/workers%E2%80%99-inquiry-what%E2%80%99s-point>
- Urbański, J. (2014). *Prekariat i nowa walka klas : przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej form walki*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Wildcat. (2007). *Renesans Operaismo* (K. Król, tłum.). W: *Autonomia robotnicza*. Poznań: Trojka.
- Woodcock, J. (2014). The workers' inquiry from Trotskyism to Operaismo: A political methodology for investigating the workplace. *Ephemera: Theory & Politics in Organization*, 14(3), 489–509.

WORKERS' INQUIRY: PHILOSOPHICAL ANALYSIS

ABSTRACT: The article presents the issue of workers' inquiry. The first part is a short description of these inquiries and shows their historical development. In the second part, the inquiries are subjected to philosophical analysis, focusing primarily on the radical version of the inquiry, i.e. co-research. In this part, some problems are analyzed with an understanding of the relationship between the radical version of inquiries and the academic methodology. The conclusion indicates what importance workers' inquiry may have for education and, above all, for pedagogy of work.

KEYWORDS: workers' inquiry, communism, radical pedagogy, co-research.

